

## **Biblia vs homoseksualiści**

Autor tekstu: **Jacek Maciej Krawczyk**

**P**rzez stulecia dominującym w chrześcijaństwie był negatywny stosunek do seksualności człowieka, a wiele z jej przejawów uznawanych było niesłusznie za zboczenie i określanych jako grzeszne oraz niezgodne z naturą i „planem bożym”. Jednym z nich jest homoseksualizm. I choć w spośród wielu już kościołów chrześcijańskich nastąpiły ogromne zmiany w podejściu do tej kwestii, to nadal większość z nich tkwi w mrokach średniowiecza, pełna religijnej bezmyślności, a także chorego fanatyzmu przedłuża przy pomocy Biblii ucisk gejów i lesbijek oraz usprawiedliwia ich dyskryminację. Należy pamiętać, iż w przeszłości w podobny sposób wykorzystywana była Biblia do popierania niewolnictwa, segregacji rasowej i dyskryminacji kobiet, a także stanowiła narzędzie walki z zasadą heliocentryzmu Galileusza, teorią ewolucjonizmu Darwina oraz wielu innych, w których słuszność obecnie już nikt nie wątpi.

Nadszedł czas, by wszystkie Kościoły chrześcijańskie zweryfikowały swe poglądy także w kwestii homoseksualizmu i przestały zaprzeczać rzeczywistości, której jest on integralnym oraz jak najbardziej normalnym składnikiem. Tragicznym jest, że ci, którzy tyle mówią o miłości i poszanowaniu bliźniego, głoszą jednocześnie homofobiczne hasła i wpajają nienawiść do gejów i lesbijek. Jest to szczytem hipokryzji. Miłość jest najpiękniejszym uczuciem, jakiego może doświadczyć człowiek i nie ma znaczenia, czy jest ona homoseksualna czy też heteroseksualna. Miłość homoseksualna nie jest zboczeniem czy chorobą, tak i nie jest nimi miłość heteroseksualna. Czas, by wszyscy to w końcu zrozumieli.

To, jak wielce niesłusznym jest posługiwanie się Biblią w celu potępiania gejów i lesbijek oraz tworzonych przez nich związków możemy uzmysłowić sobie, analizując dokładnie kiedy i gdzie powstała. Nie można bezkrytycznie podchodzić do wszystkiego, co zostało w niej zapisane i należy pamiętać, że obecnie stan wiedzy o ludzkiej seksualności, jak i otaczającym nas świecie jest nieporównywalnie większy niż wówczas, gdy ją tworzono. Tak jak w przypadku wszystkiego, co napisano w przeszłości, tak i w przypadku Biblii należy poddać ją krytyce, zweryfikować jej znaczenie i wybrać to, co rzeczywiście jest w niej cenne. Z całą stanowczością należy się natomiast sprzeciwić literalnemu czytaniu Biblii i nieuwzględnianiu faktu, że jej autorami są zwykli ludzie, żyjący w określonym czasie, miejscu i kulturze, a przez to posiadający pewne, aczkolwiek niekoniecznie prawdziwe, wyobrażenia o świecie. Niedorzecznym jest przyjmowanie, że tekst zapisany w Biblii jest dokładnym przytoczeniem słów Boga, i to bez względu na to, czy w niego wierzymy, czy też nie. Jest on dokładnym odzwierciedleniem czasu i miejsca powstania, jak i istniejącej wówczas wiedzy. Jeszcze raz należy podkreślić, że nie można wszystkiego, co jest zapisane w Biblii przyjmować bezkrytycznie. Inaczej można by nadal upierać się przy tym, że świat powstał w ciągu tygodnia. Podkreślić należy także, że w wielu przypadkach tekst biblijny rzekomo potępiający homoseksualizm jest źle interpretowany i w rzeczywistości nie zajmuje on bezpośredniego stanowiska ani w kwestii moralności aktów homoseksualnych, ani też w kwestii związków homoseksualnych w dzisiejszym ich rozumieniu. Przykładowo, niektóre fragmenty Nowego Testamentu, które homofobiczni kaznodzieje próbują wykorzystywać przeciwko gejom i lesbijkom, nie odnoszą się wcale do aktów homoseksualnych jako takich, ale do męskiej prostytucji, zwłaszcza sakralnej. Nie oznacza to jednak, że i my współcześni powinniśmy potępiać prostytucję. Skoro istnieje od niepamiętnych czasów i daje ludziom szczęście to oznacza, że jest bardziej potrzebna niż godna potępienia. Oczywiście, jeżeli nie wiąże się ona z przemocą i wykorzystywaniem.

Najczęściej chyba wykorzystywaną przeciwko gejom i lesbijkom jest historia legendarnych miast Sodomy i Gomory. Zniszczenie tych miast próbowano interpretować jako karę za homoseksualne zachowania ich mieszkańców. Po szczegółowej analizie opowieści okazuje się jednak, że grzech, jakiego się oni dopuścili, to grzech niegościnnosci, polegający na chęci zastosowania przemocy wobec przybyszów i ubliżenia im. Taki bowiem jest sens tej historii, rozumianej w jej historyczno-kulturowym kontekście.

Nie należy wnioskować jednak, że homoseksualne praktyki mieszkańców Sodomy i Gomory były dla starożytnych Hebrajczyków kwestią zupełnie neutralną. Znajduje to potwierdzenie w zapisanym w Księdze Kapłańska zakazie stosunków homogenitalnych. Obecnie

nie można jednak znaleźć dla niego racjonalnego uzasadnienia. Wynikał on z przyjmowanych przez ówczesnych Hebrajczyków kulturowych norm męskości i kobiecości, przepisów czystości, a przede wszystkim służyć miał utrzymaniu separacji od innych ludów i plemion, podkreślać wyjątkowość i odrębność oraz sprzyjać przyrostowi naturalnemu, uznawanym przez nich za konieczne dla zachowania terytorium, które z dużym trudem opanowali. Zaznaczyć należy, że bardzo często wśród ludów i plemion Bliskiego Wschodu seks między mężczyznami nie był uznawany za drożny czy też nieczysty, a nawet miał on charakter obrzędowy i wiązał się z praktykami religijnymi. Oznacza to, że w Księdze Kapłańskiej nie rozważa się kwestii, czy taki seks sam w sobie jest czymś dobrym czy złym, a celem zakazu było umacnianie żydowskiej tożsamości. Miał on oczywiście charakter dyskryminujący, ale pojęcia takie jak dyskryminacja czy tolerancja w obecnym ich znaczeniu były starożytnym Hebrajczykom obce i pojawiły się dopiero na pewnym poziomie rozwoju społecznego.

Zwrócić trzeba uwagę na fakt, iż Księga Kapłańska za „nieczysty” uznaje jedynie penetracyjny seks męsko-męski. Powstaje pytanie, dlaczego nie uznaje za „nieczyste” inne formy seksu między mężczyznami, ani też seksu między kobietami. Należy pamiętać, iż to co ludzie uważają za „czyste” lub „nieczyste” zależy jest od danej kultury, a ta jest wynikiem pewnej wiedzy i świadomości przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Tak więc fakt, że kilka tysięcy lat temu zdominowana przez heteroseksualnych mężczyzn społeczność żydowska uznała coś za „nieczyste”, nie oznacza, że jest to złe. Zwróćmy uwagę na to, że za „nieczyste” uznawała ona także homary i krewetki. Absurdem jest podtrzymywanie sposobu myślenia ludzi sprzed kilku tysięcy lat. Zaznaczmy również, że zachowanie homoseksualne postrzegane było jako umyślnie wybrane, wyraz nieopanowania i zachwianie przyjętym podziałem na role pasywne i aktywne. Uważano, iż mężczyzna ma penetrować, kobieta zaś być penetrowana. Tak więc uważano, że mężczyzna będący stroną bierną podczas stosunku analnego z drugim mężczyzną przyjmuje rolę kobiety. Podtrzymywanie tego poglądu jest nonsensem. Pasywność mężczyzny podczas stosunku seksualnego nie ujmuje mu przecież męskości.

Podobnie w przypadku Nowego Testamentu, dokładna jego analiza, uwzględniająca aspekt historyczno-kulturowy, uwidacznia, że nie może być on dłużej usprawiedliwieniem dla podtrzymywania ucisku gejów i lesbijek. Zaznaczyć należy też to, że w Nowym Testamencie jedynym, który zajmuje stanowisko w omawianej kwestii jest Paweł i nie istnieją żadne wzmianki o wypowiedziach Jezusa na temat homoseksualizmu.

Koniecznym jest podkreślenie, że w Biblii można się spotkać także z aprobatą miłości homoseksualnej, a nawet pozytywnymi opisami związków gejowskich i lesbijskich. Najwyraźniejszym przykładem jest historia wielkiego uczucia między młodym Dawidem a Jonatanem, synem króla Saula. Biblia przedstawia je następująco: „(...) dusza Jonatana przylgnęła całkowicie do duszy Dawida. Pokochał go Jonatan tak jak samego siebie (...). Jonatan zaś zawarł z Dawidem przymierze, umiłował go bowiem jak samego siebie. Jonatan zdjął płaszcz, który miał na sobie, i oddał go Dawidowi, jak resztę swojego stroju — aż do swego miecza, łuku i pasa” (1 Sm 18,1-4). Scena ta przywołuje na myśl istniejący wśród Tebańczyków rytuał, polegający na ofiarowaniu zbroi przez miłośnika swemu lubemu, gdy ten osiągał 18 rok życia i był wpisywany na listę obywateli miasta.

Istnienie związku między mężczyznami potwierdza także wypowiedź Saula skierowana do Jonatana: „Alboż to ja nie wiem, że wybrałeś sobie syna Jessego (...)” (1 Sm 20,30). Niezwykle wymowna jest również scena rozstania kochanków. Najbardziej znacząca jest jednak spowodowana wieścią o śmierci Jonatana rozpacz Dawida, który kończy swą pieśń żałobną słowami: „Żal mi ciebie, mój bracie, Jonatanie. Tak bardzo byłeś mi rozkoszny. Więcej ceniłem twą miłość niżeli miłość kobiet” (2 Sm 1,26).

Wielu próbuje zaprzeczać, jakoby Dawida i Jonatana łączyły więzy miłości. Jednakże porównując tę opowieść z innymi opowieściami antycznymi, między innymi o Gilgameszu i Enkidu oraz Achillesie i Patroklosie, przyznać należy, że także uczucie Dawida i Jonatana wykraczało poza zwykłą przyjaźń. Co więcej, istnieją także podstawy, by sądzić, że w Dawidzie zakochany był również Saul.

Innym przykładem jest historia Rut i Naomi. Choć nie można tu jednoznacznie stwierdzić, czy łączył je związek seksualny czy też nie, stwierdzić należy, że jest to bardzo prawdopodobne. Nie można mieć jednak wątpliwości, co do tego, że uczucie między obiema kobietami było uczuciem wielkiej miłości. Świadczą o tym słowa Rut, skierowane do Naomi: „Gdzie ty pójdziesz, tam ja pójdę, gdzie ty zamieszkaasz, tam ja zamieszkaam, twój naród będzie moim narodem, a twój Bóg będzie moim Bogiem. Gdzie ty umrzesz, tam ja umrę i tam będę pogrzebana” (Rt 1,16-17).

Nadszedł najwyższy czas, by Biblia przestała być wykorzystywana w celu potępiania i uciskania gejów i lesbijek. Zmiana podejścia Kościołów do kwestii homoseksualizmu jest konieczna. Dyskryminacja jest nie tylko grzechem przeciwko bliźniemu, ale złamaniem praw człowieka. Należy z nadzieją oczekiwać jutra. Już dziś wiele spośród Kościołów protestanckich przyznało się do błędów historii i w pełni akceptuje homoseksualistów oraz tworzone przez nich związki. Jestem pewien, że nadejdzie dzień, kiedy wszystkie Kościoły będą wolne od szkodliwych uprzedzeń, dyskryminacji i nienawiści, a ich miejsce zajmą prawda, tolerancja i miłość.

Zobacz także te strony:  
[Czy Jezus rozmawiał z gejem?](#)

**Jacek Maciej Krawczyk**

Publicysta Racjonalisty.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-04-2003 Ostatnia zmiana: 27-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2414) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2414>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)